# Jak pieniądze wpływają na życie bohaterów?

“Dziwne jak wszyscy ukrywamy, że jednym z głównych motorów napędowych naszego życia są pieniądze”. Tymi słowami Lew Tołstoj zwraca naszą uwagę na konstrukt, który tak bardzo upowszechnił się w naszym społeczeństwie, że stał się codziennym elementem dnia każdego człowieka. Czymś czemu podporządkowujemy naszą egzystencję, co definiuje naszą społeczną pozycję, a więc to na jak wiele możemy sobie pozwolić. Ilość posiadanej gotówki wyznacza jakość naszego życia i dba o nasze bezpieczeństwo w chwili jakiegokolwiek kryzysu. Jednak jest także wyznacznikiem granicy dotyczącej tego co we współczesnym świecie uznawane za przyzwoite. Dzięki wzbogaceniu się na zapewnianiu żywności armii w wojnie rosyjsko-tureckiej i odziedziczeniu majątku po wdowie Minclowej, Wokulski otrzymał od arystokracji wolny wstęp na salony i został obdarzony ograniczonym szacunkiem. To z kolei pozwoliło mu na realizację pozytywistycznego hasła “pracy u podstaw” i zapewnieniu trampoliny społecznej, wywodzącej się z biedoty, Mariannie. Jednocześnie, posiadane pieniądze okazały się dla kupca środkiem do celu ze znacznie mniej altruistycznych pobudek. W końcu Wokulski próbował dosłownie kupić miłość Izabeli Łęckiej, co zresztą skończyło się dla niego sromotną porażką.

Przed tym egoistycznym, głęboko zakorzenionym w materializmie sposobie wykorzystywania pieniędzy przestrzegała, już od czasu antyku, Biblia. Jako, że pieniądze nie mogą kupić zbawienia, były utożsamiane z przeszkodą w dążeniu do niego, a wręcz czymś brudnym, skażonym. Choćby trzydzieści judaszowych srebrników – symbol zdrady. Ów materializm to też przecież charakterystyczna cecha gromadzenia pieniędzy dla samego ich posiadania, definiująca molierowskiego Harpagona, przekładającego dobro swojego drogocennego kuferka nad relacje z własnymi dziećmi, czy Ebenezera Scrooge’a. Bohatera powieści Dickensa, który musi nauczyć się, że w końcu największa radość płynie z dzielenia się z innymi. Choć jako nauka zawarta w opowiastce dla dzieci jest to przekaz bez wątpienia wartościowy, nie sposób sposób mówić o wpływie pieniądza na społeczeństwo, bez zwracania uwagi na tworzące się za jego sprawą nierówności. Naturalistyczny obraz Petersburga,

nakreślony przez Dostojewskiego, jest tłem dla historii Raskolikowa. Biednego studenta prawa, ogarniętego gniewem w związku z wszechobecną niesprawiedliwością. Zabójstwo lichwiarki to dla niego pewnego rodzaju symbol buntu, wobec ustalonego przez pieniądz porządku rzeczy, w którym nieliczni mają szansę na godne życie, podczas gdy reszta gnije na dnie społecznej hierarchii. Choć wątpliwa moralność postawy Rodiona staje się dla niego przyczynkiem do wielu rozważań i wątpliwości, a wręcz prześladującego go poczucia winy. To jednocześnie czytelnika może być to prowokator do kształtującej się refleksji nad tym do jakiej sytuacji oparcie funkcjonowania całego społeczeństwa na pieniądzu doprowadziło.

Żyjemy w świecie, w którym pieniądz definiuje naszą pozycję, moc naszych czynów i to w jakich warunkach prowadzimy życie na co dzień. Dzięki niemu możemy spełniać swoje pragnienia, zapewniać byt i godne życie rodzinie. Nie da się jednak ukryć, że to też konstrukt, który staje się przyczynkiem do pogłębiających się nierówności społecznych, a co za tym idzie tego co, jak pokazuje literatura, może prowadzić nawet do zachwiania ludzkiej moralności.